

Józef Stachyra

Wpływ rodziny na kształtowanie się osobowości dziecka

Symposium 4/2(7), 85-104

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dr Józef Stachyra

WPLYW RODZINY NA KSZTAŁTOWANIE SIĘ OSOBOWOŚCI DZIECKA

Rodzina wywiera pierwszy i podstawowy wpływ na kształtowanie się osobowości dziecka. Wpływ ten trwa przez długi okres, ponieważ rodzina jest dla dziecka podstawowym środowiskiem wychowawczym. Wpływ rodziców na dzieci ma rozległy zasięg i oddziałuje między innymi na rozwój ich funkcji poznawczych, później na ich osiągnięcia szkolne, na ustalanie się u dziecka równowagi uczuciowej i dojrzałości społecznej, na formowanie obrazu własnej osoby, na stosunek do grupy rówieśniczej, czy wreszcie na wywiązywanie się z późniejszych ról rodzicielskich i zawodowych.

1. Znaczenie roli matki i ojca w rodzinie

Główne znaczenie dla rozwoju dziecka ma matka i jej rola w rodzinie. Matka jest dla dziecka osobą najważniejszą bez względu na jego wiek. Jest tą osobą, która troszczy się o dziecko, opiekuje się nim i zaspokaja jego potrzeby. Właśnie z zaspokajaniem potrzeb dziecka związany jest rozwój jego równowagi emocjonalnej, pewności siebie.

Powszechnie uważa się, że ważność roli matki jest wprost proporcjonalna do bezradności dziecka. Im bardziej jest ono bezradne, tym donioślejsza rola matki. Miłość macierzyńska jest czymś, co dostajemy z chwilą przyjścia na świat. Jest to miłość bezwarunkowa, wszechogarniająca i nieustanna (Pospiszyl, 1980). O istocie matczynej miłości w bardzo piękny i sugestywny sposób pisze E. Fromm (1992): „Świadomość, że się jest kochanym przez matkę, jest bierna. Nic nie musisz robić, aby być kochanym, miłość matki nie jest obwarowana żadnym warunkiem. Jedyne, co musisz zrobić, to być – być jej dzieckiem. Miłość matki jest szczęściem, jest spokojem, nie trzeba jej zdobywać, nie trzeba na nią zasługiwać”.

Ważność związku między matką a dzieckiem najlepiej dostrzec w momencie ich wzajemnej rozłąki. Zerwanie lub brak więzi emocjonalnej z matką może wyzwolić w dziecku wiele niepożądanych dla jego rozwoju reakcji. Problem ten szczegółowo badali między innymi: Schaefer (1958) i Spitz (1968). Rozłąka z matką może wyzwolić szereg negatywnych objawów, tj.: obniżenie ilorazu rozwojowego, zwiększoną bojaźliwość, zależność od innych, nienawiść do matki, obojętność uczuciową. Mogą też wystąpić określone objawy somatyczne; brak apetytu, nierytmiczny oddech, zaburzenia snu, obniżona odporność na choroby (Baran, 1981). Ogólnie można stwierdzić, że następuje regres w rozwoju fizycznym, umysłowym i społecznym. Na podstawie tych przykładów łatwo więc uświadomić sobie, jak doniosła jest osoba matki dla całokształtu rozwoju dziecka.

Rola ojca w rodzinie jest inna niż rola matki. Miłość ojcowska rządzi się odmiennymi zasadami niż miłość matki. Przytaczając ponownie E. Fromma (1992), można powiedzieć, że główna jej zasada sprowadza się do stwierdzenia: „Kocham Cię, ponieważ spełniasz moje oczekiwania, ponieważ wypełniasz swój obowiązek, ponieważ jesteś taki jak ja”. Miłość ojca jest obwarowana określonymi warunkami, które należy spełnić, aby na nią zasłużyć.

Według Porota w chwili narodzin dziecka rola matki jest maksymalna, ale w miarę jego rozwoju będzie się ona stopniowo zmniejszać aż do zupełnego zaniku, gdy dziecko dorośnie. Natomiast rola ojca, minimalna w momencie urodzenia, będzie wzrastać równolegle do zmniejszania się roli matki. W 7. roku życia obie te role osiągają jednakowe znaczenie i aż do momentu osiągnięcia pełnej autonomii przez dziecko będą równoległe – jedna wzrastać, a druga maleć (Rembowski, 1972).

Powszechnie się uważa, że ojciec jest wzorem do naśladowania dla syna, natomiast w wychowaniu córki spełnia niewielką rolę. Nie jest to jednak do końca słuszne, bowiem tak jak matka dla syna jest wzorem kobiety, tak ojciec dla córki wzorem mężczyzny. Pod wpływem cech jego osobowości, takich jak: siła charakteru, odwaga, serdeczność, oraz jego autorytetu w rodzinie, stosunku do matki kształtuje się wyobrażenie córki o mężczyźnie, jego roli wobec kobiety, pozycji w rodzinie, roli społecznej.

Chociaż rola ojca była przez długi czas niedoceniana, to jednak przeprowadzono szereg ciekawych badań nad skutkami nieobecności ojca w rodzinie. O. Tiller stwierdził, że dzieci odseparowane od ojców

trudniej rozwiązywały problemy życiowe w porównaniu z dziećmi przebywającymi z ojcami.

Pozostałe wysunięte przez autora wnioski dotyczyły tego, że dzieci oddzielone od ojców:

- wykazywały więcej napięć emocjonalnych niż rówieśnicy,
- miały trudności w nawiązywaniu kontaktów z kolegami,
- miały mniejsze poczucie bezpieczeństwa,
- były bardziej agresywne (Baran, 1981).

Jak wynika z przedstawionych badań, nie tylko brak kontaktu z matką może być przyczyną powstania wielu niepożądanych skutków w rozwoju dziecka. Dowodzi to również ważności roli ojcowskiej. Rola ojca nie polega na utożsamianiu się z matką i zastępowaniu jej w rodzinie, ale na udzielaniu moralnego wsparcia i wzmacnianiu jej autorytetu u dziecka.

2. Zaspokajanie potrzeb psychicznych dziecka w rodzinie

Rodzina jest najlepszym środowiskiem rozwojowym dla dziecka między innymi dzięki możliwości otoczenia go indywidualną opieką i zaspokojenia jego potrzeb. Jednym z najważniejszych zadań jest właśnie zaspokajanie podstawowych potrzeb psychicznych dziecka. Zagadnieniu potrzeb poświęcono w psychologii już wiele miejsca.

Według Obuchowskiego (1966) – potrzeba jest to właściwość osobnika sprawiająca, że osobnik X bez przedmiotu Y nie może normalnie funkcjonować. Potrzebą jest każdy brak w sensie fizycznym lub psychicznym, zakłócający równowagę organizmu. Powszechnie się sądzi, że potrzeby leżą u podstaw funkcjonowania osobowości, a sposób ich zaspokojenia ma ogromne znaczenie dla kształtowania osobowości u dziecka. Wielu autorów pokusiło się w związku z tym o wyodrębnienie własnej listy potrzeb. I tak E. J. Murray podał 12 potrzeb fizjologicznych i 28 psychogennych, A. H. Maslow wyróżnił natomiast 5 hierarchicznych potrzeb, E. Fromm podał również 5 specyficznie ludzkich potrzeb. Jednak wyliczanie wszystkich klasyfikacji potrzeb zajęłoby zbyt wiele miejsca i sądzę, że nie jest to konieczne. Dlatego bardziej słuszne wydaje się skupienie na najważniejszych potrzebach, występujących u wszystkich autorów. Większość z nich wymienia potrzebę miłości, kontaktu emo-

cjonalnego i potrzebę aprobaty (Baran, 1981).

Według M. Ziemskiej (1973) istnieją cztery podstawowe potrzeby psychospołeczne, których zaspokojenie pociąga za sobą zaspokojenie pozostałych. Pierwsza z nich to potrzeba miłości, życzliwości i ciepła uczuciowego lub inaczej potrzeba kontaktu emocjonalnego. Wydaje się ona podstawową potrzebą ludzką, na co wskazuje fakt, że liczni autorzy umieścili ją na pierwszym miejscu w swoich klasyfikacjach potrzeb (E. Fromm, K. Horney, A. H. Maslow). Po to, by osiągnąć stan dobrego własnego samopoczucia, które warunkuje prawidłowy rozwój psychiczny i społeczny, dziecko musi czuć, że rodzice cieszą się nim, akceptują je, przyjmując je takim, jakie jest, niezależnie od tego, czy spełnia oczekiwania rodziców czy też nie.

Dziecko, doznając życzliwości i serdeczności ze strony najbliższych mu dorosłych, czuje się bezpieczne i pewne. Zaspokajana jest więc tym samym potrzeba bezpieczeństwa. Utrata poczucia bezpieczeństwa następuje wtedy, gdy kontakt emocjonalny z najbliższymi nie jest zadowalający lub w ogóle zostaje zerwany.

Dziecku potrzebny jest ponadto częsty kontakt z rodzicami, ich czynna obecność, co określa się jako potrzebę kontaktu społecznego. Aby ją zaspokoić, dziecko musi czuć, że rodzice są zainteresowani nim samym i tym, co ono robi. Równocześnie dziecko interesuje się tym, co robią rodzice, w ten sposób nawiązuje się współdziałanie między rodzicami a dzieckiem, potrzebne dla jego rozwoju emocjonalnego i społecznego.

Następną ważną potrzebą jest potrzeba samourzeczywistnienia, potrzeba rozwoju dziecka jako jednostki niepowtarzalnej, jedynej w swoim rodzaju, potrzeba rozwoju własnych uzdolnień i realizacji odpowiednich zamierzeń. U małego dziecka pokrywa się ona z potrzebą aktywności i samodzielności. Rodzice winni umożliwić dziecku jej zaspokojenie, dając mu swobodę działania i dostarczając bodźców rozwojowych. Swoboda ta w różnym wieku bywa różna, a także nie może być równoznaczna z brakiem opieki czy kontroli. Zaspokojenie tej potrzeby u dziecka sprzyja rozwojowi, jego samodzielności, aktywności, a w wieku późniejszym – twórczości.

Ostatnia z głównych potrzeb to wynikająca z poczucia godności potrzeba szacunku (lub inaczej potrzeba uznania społecznego). Dziecko nie powinno być lekceważone, krytykowane, poniżane i korygowane.

Rodzice muszą traktować je poważnie, ponieważ przez to wyrabiają w nim wiarę w siebie, adekwatną i zdrową samoocenę. Wytworzenie właściwej samooceny opiera się bowiem głównie na sądach innych ludzi, zwłaszcza rodziców. Jeśli więc rodzice dają dziecku odczuć, że jest niekochane, nie zachowuje się tak jak powinno, to takie traktowanie dziecka może w nim wyrobić zanizoną samoocenę, brak wiary we własne umiejętności.

Tak więc ważne jest poszanowanie wysiłków dziecka i prawidłowa ocena jego aktualnych możliwości. To gwarantuje, że dziecko będzie miało zaufanie do siebie.

3. Identyfikacja dziecka z rodzicami

M. Ziemska (1973) wśród głównych potrzeb podaje również potrzebę wzoru. Jest ona zaspokajana w pierwszej kolejności w rodzinie, gdyż pierwszych wzorów osobowych dostarczają dziecku właśnie rodzice.

Identyfikacja z rodzicami jest jednym z mechanizmów rozwoju osobowości. Mechanizm ten oddziałuje głównie w okresie dzieciństwa, jednak ślad tego oddziaływania jest widoczny w funkcjonowaniu nawet dojrzałej osobowości.

Sam termin „identyfikacja” pochodzi od Zygmunta Freuda. Terminem tym Freud oznaczał uczuciowe poddanie się dziecka jednemu z rodziców, co prowadzi do przejmowania przez nie zachowań, postaw, ideałów tego rodzica. Proces ten wg Freuda ma charakter nieświadomy. Jest to rodzaj mechanizmu obronnego, pozwalającego obniżyć napięcie nerwowe, czyli lęk przed rodzicem tej samej płci. Dziecko chce zawładnąć osobą rodzica przeciwnej płci, pragnie, aby jego miłość była skierowana wyłącznie na nie. W tej sytuacji rodzic tej samej płci staje się rywalem, osobą która ma władzę i wywołuje lęk. W celu uspienia czujności „rywala” dziecko zaczyna naśladować jego zachowanie, przejmować jego zasady. Pociąga to za sobą obniżenie poziomu lęku u dziecka, stopniowo również zaczyna się rozwijać przywiązanie uczuciowe do osoby, którą dziecko naśladuje.

Anna Freud wyróżnia też identyfikację z agresorem. Jej podstawą jest lęk przed osobą groźną. Upodabnianie się do niej obniża poziom lęku. Ten typ identyfikacji może niekiedy mieć miejsce w rodzinie, zwłaszcza-

cza wówczas, gdy rodzice okazują surowe i niechętnie nastawienie do dziecka.

Tak zjawisko identyfikacji jest rozumiane i tłumaczone na gruncie psychoanalizy. Natomiast proces ten próbuje się również opisać i wytłumaczyć w kategoriach charakterystycznych dla teorii uczenia się. To stanowisko zajmują między innymi John Dollard i Neal Miller. Ujmują oni identyfikację jako proces uczenia się. Pierwsze akty naśladownictwa u dziecka mają charakter przypadkowy. Rodzice są najbliższymi osobami w życiu dziecka, w tej sytuacji dziecko nieintencjonalnie, w sposób niezamierzony ich naśladuje. Zachowania tego typu zostają przez rodziców nagrodzone, ponieważ budzą ich zadowolenie. Takie postępowanie rodziców, a także innych osób bliskich, utrwala rodzącą się w dziecku tendencję do naśladowania.

Według Mowrera wzmocnienie z zewnątrz nie jest wcale warunkiem koniecznym do wystąpienia aktów naśladowania. Uważa on, że okazjonalne naśladowanie rodziców przeradza się w stałą tendencję pod wpływem wewnętrznej satysfakcji, jakiej dziecko doznaje z upodabniania się do najbliższych, ukochanych osób. Zdaniem autora wzmocnienie w tym przypadku ma charakter bardziej trwały, wewnętrzny. Mowrer nazywa tendencję dziecka do naśladowania zachowań rodziców lub innych bliskich osób – identyfikacją rozwojową, i uważa, że jest ona podstawą rozwoju osobowości dzieci.

Ogólnie można powiedzieć, że identyfikacja jest to upodabnianie się jednej osoby do drugiej. Zakres tego upodabniania się może być różny, może on obejmować wszystkie zachowania danej osoby, łącznie z jej poglądami, ideałami, zasadami, którymi się kieruje, lub przeciwnie, zakres ten może być ograniczony i dotyczyć tylko określonych właściwości modelu.

Rodzice to osoby, z którymi dziecko identyfikuje się szczególnie silnie. Jest to spowodowane ich rolą w życiu dziecka. Są to osoby najbliższe, zaspokajają jego potrzeby i mają kontrolę nad ważnymi dla niego celami. Identyfikacja z rodzicami w dzieciństwie jest zjawiskiem niemal powszechnym. Według badań L. Cole i I. Hall (1962, 1964) w wieku 7-8 lat 52% dzieci identyfikuje się z rodzicami, w wieku 11-12 lat – 20%, a w wieku 15-16 lat już tylko 13% dzieci. Jest to zależność jak najbardziej prawidłowa, bowiem dziecko w miarę rozszerzania kręgu swoich kontaktów społecznych zaczyna utożsamiać się z osobami spoza rodziny

(są to osoby realne lub fikcyjne, bohaterowie filmów, książek itp.).

Na początku swojego rozwoju dziecko niezależnie od płci identyfikuje się z matką, później rolę tę w odniesieniu do syna przejmuje ojciec. Według cytowanych już badań L. Cole i I. Hall zmiana modelu identyfikacji u chłopców w kierunku własnej płci następuje w wieku 8-9 lat. Identyfikacja wpływa między innymi na przyswojenie roli związanej z płcią, wiąże się ona również z identyfikacją płciową, z tego względu więc najkorzystniejsze jest utożsamianie się dziecka z rodzicem tej samej płci.

U dziewcząt problem trudności w identyfikacji pojawia się bardzo rzadko. Wynika to z faktu, że dziewczęta spędzają z matkami więcej czasu, mając w związku z tym więcej okazji do identyfikacji z nimi. Matki też często wciągają dzieci do pomocy w pracach domowych, co u dziewcząt utrwala rolę związaną z płcią. Chłopcy zaś role te powinni traktować jako niewłaściwe. Ponadto u chłopców początkowa identyfikacja z matką sprawia, że identyfikacja z płcią nie jest u nich tak silna jak u dziewcząt. Niektórzy badacze są również zdania, że leży to u podstaw występujących często wśród mężczyzn dewiacji seksualnych i psychicznych. Jednak traktuje się to jeszcze jako hipotezę.

J. Rychlak i A. Legerski (1967) sądzą, że zasadniczy wpływ na uspołecznienie dziecka wywierają cechy osobowości rodzica, z którym się dziecko utożsamia, a nie sam fakt zgodności płci. Im bardziej cechy zachowania modela są zgodne z rolą społeczną przypisywaną płci dziecka, tym bardziej harmonijnie i prawidłowo rozwija się osobowość dziecka. Badania potwierdziły tezę o pozytywnym wpływie, jaki na zachowanie jednostki wywiera zgodność zachowań modela z cechami osobowości przypisywanymi płci dziecka.

Identyfikacja z rodzicami stanowi również mechanizm ułatwiający dziecku przejęcie pewnych wzorów zachowań, podejmowanie zadań związanych z jego rolą ucznia, kolegi, rodzica itp. Jeśli wzory te są pozytywne, to mechanizm ten spełnia dodatnią rolę, przyczyniając się do socjalizacji dziecka.

Wiadomo już, że identyfikacja odgrywa ważną rolę w kształtowaniu cech osobowości dziecka. Dlatego też warto zdać sobie sprawę z faktu, jakie postępowanie rodziców może ułatwiać bądź utrudniać przebieg identyfikacji u dziecka. Siła i trwałość procesu identyfikacji z rodzicami zależy od atmosfery panującej w domu rodzinnym i postępowania

wychowawczego rodziców. Na wynik procesu identyfikacji wpływa harmonijne współzycie w rodzinie. Z badań Ch. Bovermanna i S. Bahra (1973) wynika, że identyfikacja z rodzicami jest najsilniejsza wówczas, gdy żadne z rodziców nie ma dominującej roli, ale oboje uczestniczą w równym stopniu w prowadzeniu domu i podejmowaniu ważnych dla rodziny decyzji.

Nie bez wpływu na przebieg procesu identyfikacji pozostaje związek uczuciowy rodziców i dziecka oraz relacje między nimi. Według U. Bronfenbrennera im bardziej dana osoba zaspokaja potrzeby dziecka, tym silniej dziecko się z nią identyfikuje. Jest to jednak słuszne tylko do pewnego momentu. Bywa tak, że składnik uczuciowy w stosunkach rodzice–dziecko występuje w nadmiarze, co nie jest najlepsze dla procesu identyfikacji. Także sytuacja odwrotna, gdy rodziców charakteryzuje mało uczuciowy stosunek do dziecka, nie oddziałuje dobrze na identyfikowanie się z nimi.

Najwłaściwsze dla identyfikacji jest takie postępowanie rodziców, które świadczy o akceptacji dziecka, zainteresowaniu jego osobą. Rodzice mający przyjacielski i wspierający stosunek do dziecka nie żądają od niego rzeczy wykraczających poza jego możliwości. Jednocześnie sprawia to, iż dzieci są przyjazne wobec otoczenia, chętne do współdziałania i zaangażowane w sprawy innych.

4. Stosunki między poszczególnymi członkami rodziny

Dla kształtowania osobowości dziecka sprawą bardzo istotną jest również atmosfera rodzinna i całokształt zachodzących w rodzinie stosunków i relacji interpersonalnych oraz tworzących się więzi uczuciowych. Przez atmosferę rodzinną rozumie się charakter wzajemnych stosunków między członkami rodziny i ogólny klimat uczuciowy, towarzyszący ich relacjom. Jest ona uwarunkowana wzajemnymi postawami wobec siebie, osobowością członków rodziny, a także jej składem.

Ważne jest, aby ogólna atmosfera w rodzinie była przyjazna, ale zwraca się również uwagę na to, żeby cechowała ją względna stałość. Bowiem nagłe zmiany atmosfery w rodzinie silniej zaburzają u dziecka poczucie bezpieczeństwa niż atmosfera niekorzystna, ale względnie stała.

Składnikiem atmosfery rodzinnej i klimatu uczuciowego panujące-

go w rodzinie są relacje między poszczególnymi jej członkami. Każda rodzina ma specyficzny dla siebie układ więzi wewnętrznych, które warunkują kształtowanie się równowagi psychicznej jej członków. Jego najważniejszą cechą jest wzajemna bliskość, serdeczność, wewnętrzna spójność, bezpośredniość i intymność (Rembowski, 1986).

Stosunki wewnętrzne w rodzinie są uwarunkowane przez indywidualne cechy jej członków, role społeczne, jakie pełnią oni w rodzinie i poza nią, a także przez wielkość rodziny, czyli jej liczebność i skład. Inaczej bowiem przebiegają interakcje w rodzinie z jednym dzieckiem a inaczej w rodzinie wielodzietnej. Wraz ze wzrostem liczby członków automatycznie rośnie wielość wzajemnych interakcji. Można to zapisać za pomocą wzoru:

$$x = \frac{y^2 - y}{2} \quad \text{gdzie } x - \text{to ilość interakcji, a } y - \text{liczba osób w rodzinie}$$

(Rembowski, 1986).

Rozpatrując wzajemne więzi w rodzinie, należy również stwierdzić, że jest ona grupą dynamiczną, w której wzajemne interakcje są zmienne i różnorodne.

5. Stosunki między małżonkami

Najważniejszym i pierwotnym układem stosunków jest relacja w diadzie mąż–żona. Wzajemne relacje między rodzicami są zależne od ich osobowości, jej niekorzystnych cech, takich jak brak zrównoważenia uczuciowego, niedojrzałość emocjonalna. Relacje te zależne są również od stopnia satysfakcji z małżeństwa, ocenianej przez współmałżonków.

Powodzenie w małżeństwie jest uwarunkowane przez szereg czynników: wybór współmałżonka, wzajemna akceptacja, wzajemne zrozumienie, spełnienie celów małżeństwa itp. Jeśli rodzice są zadowoleni ze swego wzajemnego związku, czują się w nim szczęśliwi, emanuje to niejako na dzieci, które rozwijają się w atmosferze nacechowanej miłością, przyjaźnią, zadowoleniem i uczą się prawidłowych więzi międzyludzkich, które są podstawą ich późniejszego szczęścia w małżeństwie i rodzinie.

Wyniki badań dowodzą, że dzieci z rodzin o zaburzonej relacji małżeńskiej wykazują duże zaburzenia w zachowaniu i niższy poziom

uspołecznienia niż dzieci z rodzin o prawidłowej relacji rodziców (Rostowski, 1987; Kozłowska, 1982). Często też występuje u nich depresja, postawy lękowe, poczucie bezradności i własnej niekompetencji (Rostowski, 1987).

6. Postawy rodziców wobec dzieci

Z punktu widzenia rozwoju osobowości dziecka w rodzinie centralnym problemem są postawy rodziców wobec dzieci i ich wzajemne stosunki. Termin „postawa” jest w psychologii definiowany jako: „tendencja do zachowania się w specyficzny sposób wobec jakiejś osoby, sytuacji czy problemu, czyli ogólnie mówiąc przedmiotu, na który jest skierowana” (Ziemska 1973).

Każda postawa zawiera 3 komponenty:

- poznawczy (myślowy),
- emocjonalny (uczuciowy),
- behawioralny (działania).

Postawa rodzicielska jest więc utrwalonym stosunkiem poznawczo-afektywno-behawioralnym, jaki rodzice przejawiają wobec dziecka.

Na ustosunkowanie rodziców do dzieci wpływa wiele czynników.

M. Ziemska (1973) podaje, że kształtowanie prawidłowych postaw rodzicielskich zależy od:

- prawidłowego dziedzictwa społecznego dla tworzenia się ról rodzicielskich,
- oczekiwań związanych z dzieckiem,
- stopnia satysfakcji z pożycia w małżeństwie,
- wpływu innych bliskich osób (np. babci),
- osobowości samych rodziców.

Według H. Malewskiej (1961) stosunek rodziców do dzieci jest zdeterminowany:

- poziomem społeczno-kulturalnym rodziców,
- umiejętnościami wychowawczymi,
- stosunkiem do wartości i zasad moralnych (Sitarczyk,

1988).

Ogólnie mówiąc, postawy mogą być kształtowane przez czynniki zewnętrzne, czyli cechy środowiska społecznego oraz czynniki we-

wewnętrzne, tj. indywidualne cechy jednostki, potrzeby, osobowość, doświadczenie, inteligencję.

W literaturze istnieje duża różnorodność typologii postaw rodzicielskich. Własne typologie stworzyli między innymi L. Kanner (1937), M. Fitz-Simons (1939), A. Roe (1957), P. Slater (1982), Schaefer, M. Ziemska (1969 por. 1973).

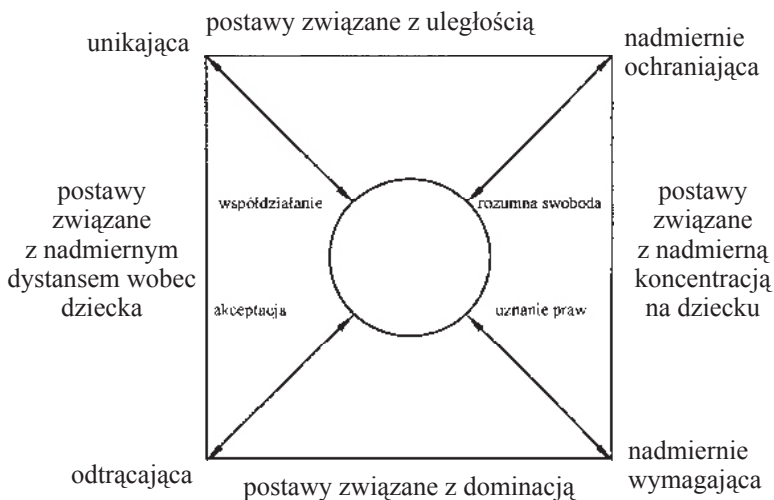
Poniżej przytoczę model utworzony przez M. Ziemską (1969). Podobnie jak inni autorzy Ziemska wyszła z założenia, że można wyróżnić postawy prawidłowe, tak zwane „zdrowe” i postawy nieprawidłowe.

Do właściwych postaw autorka zalicza:

- akceptację dziecka,
- współdziałanie z dzieckiem,
- dawanie mu swobody,
- uznawanie praw dziecka.

Nieprawidłowe postawy rodzicielskie reprezentują:

- postawa nadmiernie ochraniająca,
- postawa nadmiernie wymagająca,
- postawa unikająca,
- postawa odrzucająca.



Graficznie zostało to przedstawione w następujący sposób:

Postawy w tym modelu wyznaczane są przez dwa wymiary zachowań:

- zbyt duży dystans uczuciowy, nadmierna koncentracja na dziecku,
- dominacja i uległość.

Postawy właściwe zostały tu ukazane na obwodzie koła, ponieważ mogą one wzajemnie ze sobą współlistnieć i uzupełniać się. Każdej postawie właściwej odpowiada określona przeciwstawna postawa niewłaściwa.

Postawy ogólne złożone są z szeregu postaw częściowych i określonych zachowań wobec dziecka. Dla prawidłowego kontaktu z dzieckiem najważniejsze jest osiągnięcie wewnętrznej autonomii (tzn. kierowanie dzieckiem bez dominacji ani uległości), a także zrównoważenie uczuciowe, czyli traktowanie dziecka jako odrębnej jednostki.

Czym charakteryzują się wymienione powyżej postawy?

Postawa odtrącająca występuje przy nadmiernym dystansie uczuciowym i dominacji rodziców. Charakteryzuje się tym, że dziecko jest odczuwane jako ciężar, którego chętnie pozbyłoby się, oddając je na przykład do zakładu. Rodzice nie lubią dziecka, nie życzą go sobie, są nim rozczarowani, bowiem dziecko nie spełnia ich oczekiwań. Nie okazują mu pozytywnych uczuć, otwarcie je krytykują, nie dopuszczają go do głosu. Stosują surowe kary i zastraszanie dziecka.

Przeciwną postawą jest postawa akceptacji. Polega ona na przyjęciu dziecka takim, jakie ono jest, ze wszystkimi jego cechami fizycznymi i umysłowymi, możliwościami i ograniczeniami. Rodzice prezentujący taką postawę rzeczywiście lubią dziecko i otwarcie mu to okazują. Kontakt z dzieckiem sprawia im przyjemność. Akceptując dziecko, dają mu poczucie bezpieczeństwa i wiarę w siebie. Następną jest postawa unikająca, która występuje przy nadmiernym dystansie uczuciowym i uległości rodziców. Charakteryzuje ją obojętność uczuciowa wobec dziecka. Kontakt z dzieckiem jest luźny, rodzice zbywają często próby nawiązania kontaktu przez dziecko. Wykazują brak poczucia odpowiedzialności za nie, brak zainteresowania dzieckiem i jego sprawami.

Przeciwny biegun stanowi postawa współdziałająca. Rodzice interesują się dzieckiem i angażują go w sprawy rodziny i domu odpowiednio do jego możliwości rozwojowych. Postawę tę charakteryzuje aktywność w nawiązywaniu wzajemnych kontaktów.

Następną nieprawidłową postawą jest postawa nadmiernie wymagająca. Oparta jest ona na zbytym skoncentrowaniu się na dziecku i dominacji rodziców. Przy tej postawie rodzice nie liczą się z możliwościami i ograniczeniami dziecka, ale „naginają” je do idealnego wzoru, jaki sobie obrali. Dziecko stale znajduje się pod presją. Rodzice stawiają mu wygórowane wymagania, narzucają swój autorytet, nie pozwalając na własną aktywność, samodzielność i ukazanie swojej indywidualności.

Przeciwieństwem jest postawa uznania praw dziecka. Rodzice uznają jego prawa jako równe w rodzinie, bez przeceniania czy niedoceniaenia jego roli. Szanują indywidualność dziecka, pozytywnie reagują na przejawy jego aktywności. Pozwalają, by nieraz samo było odpowiedzialne za to, co robi. Często wyjaśniają i tłumaczą powody swojego postępowania wobec dziecka.

Kolejną, ostatnią już postawą nieprawidłową jest postawa nadmiernie chroniąca (oparta na nadmiernym skoncentrowaniu i uległości rodziców). Rodzice podchodzą do dziecka w sposób bezkrytyczny. Są przesadnie opiekuńczy i pobłażliwi. Nie doceniają możliwości dziecka, usuwają od niego wszelkie trudności, hamując jego samodzielność, ograniczając swobodę. Często izolują dziecko od rówieśników, nadmiernie lękają się o jego zdrowie. Równocześnie spełniają wszystkie kaprysy dziecka, pozwalając, aby rządziło całą rodziną.

Postawa rozumnej swobody. Dziecko w miarę rozwoju oddala się coraz bardziej fizycznie od rodziców, przy czym rozbudowuje się więź psychiczna rodzice–dziecko. Rodzice darzą dziecko coraz większym zaufaniem, dając mu coraz większy zakres swobody. Równocześnie potrafią utrzymać autorytet i kierować dzieckiem w stopniu, w jakim jest to pożądan.

Jaki jest wpływ tych postaw na osobowość dziecka?

Postawa odtrącająca sprzyja kształtowaniu się u dziecka takich cech, jak agresywność, nieposłuszeństwo, zahamowanie rozwoju uczuć wyższych, zachowania aspołeczne.

Postawa akceptacji sprzyja nawiązywaniu trwałej więzi emocjonalnej. Dziecko jest zdolne do wyrażania uczuć, pogodne i przyjacielsko nastawione, współczujące, odważne, aktywne (dzięki poczuciu bezpieczeństwa), pewne siebie, ma adekwatną samoocenę.

Postawa unikania kontaktu związana jest z powstaniem u dziecka za-

burzeń w zakresie zdolności do tworzenia trwałych więzi emocjonalnych, z jego niestałością emocjonalną, nieufnością, niepewnością.

Postawa współdziałania sprawia, że dziecko jest ufne wobec rodziców, zadowolone z siebie, zdolne do sprawdzania się w działaniu, ma adekwatną samoocenę, zna swoje możliwości.

Postawa nadmiernie wymagająca kształtuje w dziecku takie cechy, jak niepewność, lękliwość, brak wiary w siebie, uległość, przewrażliwienie, zaniżona samoocena.

Postawa nadmiernie chroniąca powoduje opóźnienie dojrzałości społecznej, zależność od matki, bierność, brak inicjatywy. Może wystąpić również zawyżona samoocena, nadmierna pewność siebie, ale w zetknięciu z zadaniami ponad siły dziecka – niepokój, stresy, załamanie, brak dalszej aktywności.

Postawa uznania praw dziecka sprawia, że jest ono samodzielne, aktywne, twórcze, niezależne, zna swoje możliwości, czuje się bezpiecznie.

Według M. Ziemskiej postawy powinny być plastyczne i podlegać zmianie, w miarę jak zmienia się dziecko w swoim rozwoju. W postawach przede wszystkim podlega zmianie stopień dawanej dziecku swobody oraz formy kontroli, odpowiednio do faz rozwoju dziecka. W miarę dorastania dziecka maleje także bliskość kontaktu fizycznego, a wzrasta więź psychiczna z rodzicami. Formy kontaktu rodzice–dziecko zazwyczaj powinny się zmieniać w sposób samorzutny. Jeśli jednak rodzice nie dostosowują swoich postaw wobec niego odpowiednio do danego okresu rozwojowego, prowadzi to do sytuacji konfliktowych, powodujących zaburzenia w zachowaniu dziecka. Jeśli trwają dłużej, również do deformacji w rozwoju osobowości.

Można zatem powiedzieć, że przyjęcie określonej postawy wobec dziecka warunkuje zaspokojenie bądź deprivację jego podstawowych potrzeb psychicznych, staje się również podstawą kształtowania się właściwego obrazu siebie i prawidłowej samooceny. Dziecko potrafi tym samym adekwatnie się odnosić do swoich zdolności i umiejętności, wyglądu fizycznego i ma właściwe postawy wobec świata, cechuje je zaufanie do siebie i innych.

7. Postawy dzieci wobec rodziców

Omawiając postawy rodziców wobec dzieci, nie sposób pominąć przeciwnej strony zagadnienia, czyli postaw dzieci wobec rodziców. Stosunek

uczuciowy dzieci do rodziców jest odbiciem ogólnego klimatu emocjonalnego panującego w rodzinie oraz emocjonalnego ustosunkowania się samych rodziców do dzieci. Mamy tutaj do czynienia z mechanizmem wewnętrzznego rozliczania uczuć. Inaczej mówiąc: dzieci zwracają rodzicom tyle uczucia, ile same otrzymały. Znajduje to potwierdzenie w koncepcji wyrównywania postaw w stosunkach międzyludzkich (Zaborowski, 1968). Autor stwierdza, że w stosunkach interpersonalnych występuje tendencja do wyrównywania postaw emocjonalnych partnerów, która jest warunkiem utrzymania równowagi ze środowiskiem.

Tak więc dziecko doznające miłości i zaufania ze strony rodziców odwzajemnia się także uczuciami pozytywnymi. We wczesnym okresie rozwoju dzieci darzą rodziców bezgraniczną miłością, traktując ich jako najważniejsze osoby. Zmiany w stosunkach rodzice–dziecko najczęściej pojawiają się w okresie dorastania, kiedy to obserwuje się nasilenie konfliktów i osłabienie więzi uczuciowej. Jest to na ogół spowodowane niewłaściwym stosunkiem rodziców do dziecka, cechującym się brakiem zaufania i odpowiedniej do wieku swobody i autonomii.

Dla kształtowania się osobowości dziecka ważny jest całokształt więzi uczuciowych panujących w rodzinie, a więc także stosunek emocjonalny dziecka do rodzeństwa i innych osób bliskich w rodzinie (dziadkowie).

8. Relacje między rodzeństwem

Stosunki między dziećmi są zależne od wielu czynników, są to: płeć, wiek, liczba dzieci w rodzinie, różnica wieku między rodzeństwem, kolejność urodzenia. Może dlatego mało jest dotychczas badań, które dotyczą tego problemu, bowiem badając relacje między rodzeństwem, trzeba kontrolować ww. zmienne, które mogą się układać w rozmaite kombinacje, dodatkowo utrudniając utworzenie grup porównawczych.

Zdaniem psychoanalityków osobowość dziecka wyznaczona jest kolejnością jego urodzenia. O. Rank mówił, że dziecko najmłodsze ma uprzywilejowaną pozycję w rodzinie; jest najbardziej kochane i ochraniań. Zdaniem A. Adlera najstarsze dziecko walczy o władzę i z chwilą przyjścia na świat następnego dziecka przeżywa kryzys utraty centralnej pozycji w rodzinie. Również z badań J. Rembowski (1984) wynika, iż w rodzinach wielodzietnych może ukształtować się typ najstarszego, średniego i najmłodszego dziecka.

Cechą charakterystyczną dla najstarszego dziecka jest poczucie odpowiedzialności za młodsze rodzeństwo. Ujawnia się również u niego poczucie siły, które może zostać wzmocnione przyjściem na świat następnego dziecka. Starsze rodzeństwo ma także przewagę fizyczną, otrzymuje wcześniej swobodę działania i wyprzedza młodsze swoim bagażem doświadczeń.

Sytuacja dziecka średniego jest odmienna. Z jednej strony ma ono pozycję starszego wobec dziecka najmłodszego, z drugiej jednak traci przywileje, które miało będąc jeszcze najmłodszym dzieckiem.

Sytuacja dziecka najmłodszego jest najbardziej uprzywilejowana. W rodzinie dają się zauważyć specyficzne postawy wobec niego. Istnieje tendencja do przedłużania mu dzieciństwa, często zostają zachwiane wszelkie reguły dyscypliny. Jest to dziecko najbardziej chwalone i kochane, które nigdy nie traci pozycji beniaminka rodziny.

Na stosunki między rodzeństwem ma wpływ także wiek dzieci. Jeżeli różnica wieku jest duża, na przykład 10 lat, to dzieci takie wychowują się prawie jak jedynacy, mając mało powodów do wzajemnych kontaktów (ale i konfliktów).

J. Rembowski stwierdził także, że lepiej układają się stosunki między rodzeństwem tej samej płci niż płci przeciwnej. Chłopcy inaczej odnoszą się do sióstr niż do braci. Częściej żywią uczucia negatywne w stosunku do sióstr niż siostry do nich. Starsze rodzeństwo chętniej opiekuje się dużo młodszym niż wówczas, gdy różnica wynosi 1-2 lata. Ponadto młodsze dzieci mają więcej miłości dla starszego rodzeństwa niż ono dla nich.

Dobre stosunki w rodzeństwie sprzyjają harmonijnemu rozwojowi uczuciowemu, zaburzone natomiast mogą wyzwać różne formy wrogiego zachowania, postawę złości, nieposłuszeństwa i dystansu uczuciowego. Dlatego ważny jest jednakowy sposób traktowania dzieci przez rodziców bez wyróżniania i faworyzacji, a także prawidłowe stosunki między małżonkami. M. Braun-Gałkowska (1992) sądzi bowiem, że dzieci w swoich kontaktach poziomych mogą naśladować również poziomą interakcję między rodzicami.

Układ stosunków między rodzeństwem nie pozostaje także bez wpływu na kształtowanie się postawy życiowej i stosunek do partnerów przeciwnej płci.

9. Dysfunkcjonalność rodziny przyczyną zaburzeń zachowania dziecka

Rodzina dysfunkcjonalna może mieć bardzo niekorzystny wpływ na kształtowanie się osobowości dziecka, może również sprzyjać powstawaniu u niego różnorodnych zaburzeń zachowania.

Dysfunkcjonalność rodziny wynika z niemożności spełnienia przypisanej jej funkcji socjalizującej i psychohigienicznej. Oznacza to, iż rodzina taka nie stanowi dla dziecka wzoru zachowania społecznego, a jej członkowie nie przekazują mu norm, zwyczajów i wartości danego społeczeństwa. Wiąże się to również z brakiem poczucia bezpieczeństwa w rodzinie, z niemożnością wymiany uczuć i niekorzystnymi warunkami dla uzyskania równowagi emocjonalnej i rozwoju osobowości.

Dezintegracja rodziny dotyczy stanu, w którym jeden lub więcej jej członków nie spełnia przypisanych mu ról społecznych (Jarosz, 1979). W. J. Goode (1961) wyróżnia następujące typy dezintegracji rodziny:

- układ nieformalny,
- rozbitcie rodziny przez rozwód, separację, opuszczenie,
- rodzina istniejąca tylko w sensie formalnym,
- dysfunkcjonalność z przyczyn wewnętrznych, prowadzących do załamania się podziału ról wewnątrzrodzinnych.

Przyczyny mogą być niezawinione (choroby, nieszczęścia) lub zawinione (np. alkoholizm).

Jednym z czynników, który zakłóca funkcjonowanie rodziny, są zmiany w jej strukturze.

Aby rodzina mogła spełniać swoją wychowawczą funkcję wobec dziecka, podstawę stanowią rodzice. Ze względu na ich obecność można mówić o rodzinie pełnej bądź niepełnej.

Według B. Stokłosa (1981) warunki wzrastania dziecka w rodzinie niepełnej są specyficzne ze względu na:

- brak wzorca roli męskiej i niemożność identyfikacji z ojcem,
- postawę nadmiernej koncentracji matki na dziecku,
- kompensacyjną postawę matki wobec rodziny.

M. Ziemska (1979) wskazuje, że z rozbitciem rodziny wiążą się dwojakiego rodzaju sytuacje traumatyzujące. Pierwsza to poprzedzający rozbitcie rodziny konflikt małżeński, który dziecko przeżywa jako zagro-

zenie. Drugim takim czynnikiem jest późniejsze wzrastanie w rodzinie niepełnej, w sytuacji utrudniającej identyfikację dziecka z ojcem.

Postawy matek z rodzin niepełnych nacechowane są nadmierną koncentracją na dziecku, przybierającą formę kompensacji. Niekorzystna dla dziecka sytuacja wychowawcza powstaje w momencie zachwiania się pozytywnego związku emocjonalnego między rodzicami. Ta sytuacja powoduje u dziecka nastawienie lękowe, zagraża jego poczuciu bezpieczeństwa.

Stwarza to również warunki dla rozwoju aspołecznych zachowań dziecka. Dom przestaje już dawać poczucie bezpieczeństwa, którego źródłem był wzajemny związek emocjonalny rodziców, ich wzory osobowe, wartości. Dziecko dąży do rozładowania wewnętrznego napięcia, co może przybierać formy nieakceptowanego społecznie zachowania (agresja, przestępczość, narkomania).

Rozbicie rodziny może też pociągać za sobą występowanie zaburzeń emocjonalnych u dziecka. Wynikają one z przeżywania przez dzieci poczucia winy oraz z obciążenia się odpowiedzialnością za rozstanie rodziców (Hozman, Froiland, 1976, za: Jarosz, 1979). Zaburzenia te mogą przybrać formę depresji, moczenia nocnego czy innych objawów nerwicy. Nie każda jednak rodzina niepełna jest rodziną dysfunkcyjną. Ziemska (1988) stwierdza, że na występowanie u dziecka trudności wychowawczych ma wpływ:

- rodzaj interakcji w rodzinie przed, w trakcie i po rozwodzie,
- oparcie matki w najbliższej rodzinie,
- oddziaływania wychowawcze matki po rozwodzie.

Dysfunkcyjność rodziny może także wynikać z patologii społecznej czy biologicznej. Jej powodem może być na przykład alkoholizm, narkomania, przestępczość, kazirodztwo, choroba psychiczna.

W indywidualnych przypadkach rodziny takie mogą nie wykazywać cech dysfunkcyjności. Zależy to między innymi od cech osobowości członków rodziny i ich zdolności do przewycięzania sytuacji kryzysowych. Tym niemniej w tego typu rodzinach rozwój osobowości dziecka może być utrudniony ze względu na brak poczucia bezpieczeństwa, brak pozytywnych wzorów osobowych (lub obecność wzorców negatywnych) i niezaspokojenie potrzeb dziecka.

Bibliografia

1. Baran B., *Rola więzi społeczno-emocjonalnej w kształtowaniu osobowości dziecka*, Warszawa – Poznań 1981.
2. Bolechowska M., Krawczyk E., *Wybrane problemy rozwoju emocjonalnego sześciolatków z rodzin rozbitych*, [w:] Bolechowska (red.), *Wybrane zagadnienia z psychologii rodziny*, Katowice 1983.
3. Braun-Gałkowska M., *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa*, Lublin 1992.
4. Braun-Gałkowska M., *Patologia i terapia postaw rodzinnych. Wykłady z psychologii w KUL w roku akademickim 1984/85*, Lublin 1988.
5. Braun-Gałkowska M., *Test Rysunku Rodziny*, Lublin 1985.
6. Brzozowski P., *Postawy wychowawcze rodziców, a agresywność dzieci*, [w:] Pospiszyl K. (red.), *Z badań nad postawami rodzicielskimi*, Lublin 1988.
7. Dąbrowska-Caban Z., *Różnicujący wpływ płci na stosunki wzajemne w rodzinie*, [w:] „Problemy Rodziny” nr 5/1993.
8. Fromm E., *O sztuce miłości*, Warszawa 1992.
9. Frydrychowicz A., *Rysunek Rodziny. Projekcyjna metoda badania stosunków rodzinnych*, Poznań 1984.
10. Hań-Ilgiewicz N., *Więź rodzinna w aspekcie pedagogiki specjalnej*, Warszawa 1966.
11. Harwas-Napierała B., *Rola rodziny w przygotowaniu młodzieży do dorosłości*, [w:] „Problemy Rodziny” nr 3/1993.
12. Hornowska E., Paluchowski W., *Rysunek postaci ludzkiej Goodenougha Harrisa*, Poznań 1987.
13. Hornowski B., *Badania nad rozwojem psychicznym dzieci i młodzieży na podstawie rysunku postaci ludzkiej*, 1982.
14. Jarosz M., *Problemu dezorganizacji rodziny*, Warszawa 1979.
15. Kawula S., *Funkcja opiekuńcza współczesnej rodziny polskiej*, [w:] „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” nr 7/1988.
16. Łapkowska S., *Rodzina w projekcji rysunkowej dziecka*, [w:] „Studia i Materiały WSP w Zielonej Górze” nr 6, Nauki Pedagogiczne 1979, z. 2.
17. Obuchowska J. (red.), *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie*, Warszawa 1991.
18. Obuchowska J., *Okres dorastania*, Warszawa 1983.
19. Obuchowski K., *Psychologia dążeń ludzkich*, Warszawa 1966.
20. Płopa M., *Konstelacje postaw rodzicielskich w percepcji młodzieży*, [w:] Ziemska M. (red.), *Z badań nad integracją małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1990, CPBP 09.02.

21. Pospiszyl K., *Ojciec, a rozwój dziecka*, Warszawa 1980.
22. Pospiszyl K. (red.), *Z badań nad postawami rodzicielskimi*, Lublin 1988.
23. Radochoński M., *Rodzina jako system psychospołeczny*, [w:] „Problemy Rodziny” nr 5/1986.
24. Radochoński M., *Wybrane problemy metodologiczne w badaniach rodziny jako systemu psychospołecznego*, [w:] *Rodzina jako system interakcji*, Lublin 1988.
25. Rembowski J., *Rodzina w świetle psychologii*, Warszawa 1986.
26. Rembowski J., *Metoda projekcyjna w psychologii dzieci i młodzieży*, Warszawa 1975.
27. Rembowski J., *Postawy rodzicielskie w odczuciu młodzieży dorastającej*, [w:] Ziemska M. (red.), *Rodzina i dziecko*, Warszawa 1980.
28. Rembowski J., *Stosunki emocjonalno-społeczne w rodzinach marynarskich jedno-, dwu- i trójdziałnych, o czasowej nieobecności ojca*, [w:] Wołoszynowa L. (red.), *Materiały do nauczania psychologii*, seria II tom XI, Warszawa 1984.
29. Rembowski J., *Więzi uczuciowe w rodzinie*, Warszawa 1972.
30. Sękowska Z., *Problem akceptacji dziecka w rodzinie*, [w:] „Zagadnienia Wychowawcze, a Zdrowie Psychiczne” nr 1-2/1979.
31. Siemek D., *Problemy wychowawcze wieku dorastania*, Warszawa 1986.
32. Siwek D., *Potrzeby dziecka, a wychowanie w rodzinie*, [w:] „Chocwanna” 1982, z. 3.
33. Skorupska-Sobańska J., *Stosunki między młodzieżą, a dorosłymi*, [w:] Wołoszynowa L. (red.), *Materiały do nauczania psychologii*, seria II tom VII, Warszawa 1970.
34. Stokłosa B., *Specyficzne warunki wzrastania dziecka w rodzinie niepełnej*, [w:] „Psychologia Wychowawcza” nr 4/1981.
35. Tyszkowa M. (red.), *Rozwój dziecka w rodzinie i poza rodziną*, Poznań 1985.
36. Zaborowski Z., *Koncepcja rozwoju społecznego dziecka*, [w:] „Kwartalnik Pedagogiczny” nr 1/1969.
37. Ziemska M., *Rodzina, a osobowość*, Warszawa 1979.
38. Ziemska M. (red.), *Rodzina i dziecko*, Warszawa 1980.
39. Ziemska M. (red.), *Rodzina jako system interakcji*, Lublin 1988.
40. Ziemska M., *Postawy rodzicielskie*, Warszawa 1973.